

Nasza Niwa

Pierszaja Biełaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

cena s pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—
1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

Chto nie zdaleje adzin płacić za „Naszu Niwu“ 2 r. 50 kap. u hod, niechaj znajdzie jeszcze kolki ludziej, i wypisze hazetu chaŭrusam. Dzie można „Naszu Niwu“ kupłać ad ahentoŭ, kuplajcie na składku.

Da hetaho numera dla usich padpiszczykoŭ pryłożena kniżka
„CUKIER“ Waciuka Trojcy.

Ab buduezej usiestanowaj wołaści.

II.

U № 34-my apisali mirskije raschody Radaszkoŭskaj wołaści. Ich jošć 4,567 rub. 17 kap., i jany raskładajucca na 10,133 dzies. mużyc-kaj ziamli, a razam s kazionnym i ziemskim padatkam s kożnaj dzie-siaciny mużycckaj ziamli na ahuł biarecca 69 kapiejek (69,46),

Ziamli kazionnaj, pamieszczycckaj i inszych stanou ŭ Radaszkoŭ-skaj wołaści—27,747 dziesiacin (usie fabryki, młyny my paliczyli, jak 2,000 dziesiacin ziamli). Ziemli hetyje płaciać padatkoŭ (kazionnych i ziemskich) kala 20 kap. z 1 dziesiaciny, a może i miensz, bo mu-życckaja ziemia liczycca usia dobraja („удобной“), a ludzi druhich stanou za „неудобную“—niepryhodnuju da haspadarki nie płaciać padatkoŭ. Heta widać i s taho, szto 10 tysiacz dziesiacin mużycckaj ziamli acenieny na 395 tysiacz rubl., a 27 tysiacz dziesiacin druhich stanou acenieny na 358 tysiacz rubl. Takim paradkam wyjdzie, szto

dziesiacina nadzielnaj ziarni acenienu dla apadatkawańnia kala 39 r., a 1 dzies. ziarni inszych stanou—kala 13 rub. Usiaho ũ Wilenskaj h. mużyckaj ziarni biezmała poũtrecia miljona dziesiacin (2,440,000), acenka — 53 miljony rub.; a ziarni inszych stanou kala 2 miljonoũ dzies. (1,800,000), acenka jaje—40 miljonoũ rub. Mużyki Wilenskaj h. płaciać:

Ziarnskaho padatku kala . . .	350 tys.	— rub.
Kazionnaho kala	109 tys.	725 rub.
Mirskich kala	500 tys.	— rub.
<hr/>		
Razam	959 tys.	725 rub.

Prof. I. Ch. Ozierow („*Основы финансовой науки*“) wyliczyũ, szto wa usiom hasudarstwie:

1) z 100 miljonoũ dziesiacin pamieszczycckaj ziarni płaciać kazion. padatku $2\frac{1}{2}$ mil.r., ziarnskaho 20 mil. 300 tys.r., na ahuł z 1 dzies.—23 kap.

2) z 124 miljonoũ 600 tysiacz dziesiacin nadzielnaj ziarni płaciać:

kazion. nałohu	4 miljonoũ rub.
Ziarnskoha nałohu	31 „ 400 tys. rub.
mirskoha nałohu	60 „ 200 tys. rub.
strachawoha nałohu 15	„ — — —
<hr/>	
Razam	110 miljonoũ 600 tys. rub.

ci z 1 dzies. kala 81 kapiejki.

Treba skazać, szto ũ 34 huberniach Rasiei, hdzie zawiedziena ziemstwa (hladzi № 11 i 12 „N.N.“ za 1908 h. ab ziarnskim samoupraũleńni) padatki ziarnskije wialikije, jany dachodziac da 1 r. z dziesiaciny, a ũ Wilenskaj hub. wychodzić na ahuł 15 k. z 1 dziesiaciny. Kali u nas zawiaduć ziemstwa, to padatki mocna padymucca. Ziarnski padatak idzie ũ huberniu i pawiet; wybranyje ziarnskije hłasnyje zapraũlajuć hetymi hraszmi i addajuć ich na darohu, stojki, na kazionnyje kancelaryi, balnicy i daktarou, na prytułki, na weterynaryju, na turmy, woinskuju pawinnaść, na prašwitu. Wilenski huberski kamitet, katory zamieniaje ziemstwa u nas, wydaje na hetyje reczy kala 1 miljona rub. Ziarnskich zboroũ. Ciapier u hetym kamiteci bolsz czynoũniki; pry wybornym ziarnskim samoupraũleńni usie sprawy pojduć bajczej, dyk hetaho miljona budzie mała. Dahetul u nas wołasci sami trymali stojku i dr.; u Rasiei na heta daje hroszy ziemstwa, za toje pry ziemstwi mirskije raschody mohuć i zmienszycca.

* * *

Wierniemsia da Radaszkoũskaj wołasci; katoruju my ũziali dla prykladu. Kali zrabic jaje ũsiestanowaj, jak zawiasci ziemstwa, to moźna ablaźyc padatkam na wołasc i nie mużykoũ. Takoj ziarni, jak my baczym, jość 27 tysiacz dzies.; kali paliczym, szto s koźnaj dziesiaciny buduć płacic pa 30 kap., to na wołasc wyjdzie dachodu 8 tysiacz rubl.; a kali ablaźyũszy tak sama pa 30 kap. mużyckuju ziarnu —wyjdzie 3 tys. rubl.; znaczyć biudżet wołasci budzie 11 tysiacz r. Tady budzie huberskaje ziemstwa zajmacca sprawami, katoryje pa-

trebny dla ũsiej huberni: jak weterynaryja, statystyka, (pierepiš roz-
naja) niekatoryje darohi i druhoje; pawietowaje (уездное) ziemstwa
budzie zajmacca sprawami, katoryje wyhadniej rabić usim pawietam,
a da ziemskaj wołaści buduć naležać sprawy, katoryje patrebny tolki
dla wołaści. Pry hetkim ustrojstwi czašć raschodoŭ, katoryje robić
ciapieraszniaja wołaść, piarobjdzie na hubernskuju i pawietowuju or-
hanizaciju. A kali z wołaści jeszcze znimuć hasudarstwienyje spra-
wy, katoryje na jaje uzloženy, to trećcia czašć ciapierasznich rascho-
doŭ—rubloŭ 1500—skiniecca.

Radaszkoŭskaja wołaść maje raschodoŭ ciapier 4,500 r., a budzie
mieć, kali ũsie druhije raschody astanucca, staroha ciežaru 3,000 r.,
a my wylczyli, szto pry nowaj wołaści samy lohki padatak dajeć
11 tysiacz rubloŭ na wołaść.

Z hetych 11 tys. r., 3 pojdzie na staryje ciežary, a 8 tys. r.
astajucca na nowyje reczy, katorych nasza wołaść nikoli nie baczyła
ŭ woczy, choć jany na gwałt patrebny: heta darohi, wyszejszyje
szkoły, biblioteki, prytułki dla sirot i starych, pomocz i roznyje ustroj-
stwy dla sielskaj haspadarki i szmat czaho karystnaŭho. I praz kolki
hadoŭ ani paznać wołaści!

A. U.

Aprocz № № 1, 2, 3, 10 „N. N.“ za 1909 h. jeszcze ab biudżecie
miasteczka drukawałasia ŭ № 1 „N. N.“ za 1908 hod.

Z naszaho żyćcia.

I.

Ciapier užo možna hawaryć i pra naszaje żyćcio. Doŭha my
spali, doŭha cichimi krokami nablížalisia ideji nacionalnaho wyzwala-
leńnia i... nabrałosia taki sił dla wytwareńnia ŭłasnaŭho nacionalnaho
żyćcia. Ale hetaje biednaje żyćcio užo s pierszych czasoŭ paczynaje
adchilacca ad puciny normalnaho razwićcia naszaje nacji.

Na perszy plan wylezaje wieczna staroje i wieczna nowaje py-
tańnie pra mowu naszu biełaruskuju. Nie ciapier tolki paczali hawa-
ryć ab joj. Jeszcze ŭ 1891 hadu nasz pieśniar Bohuszewicz padniaŭ
sw j hołas na jaje abaronu i pierszy hołasna zahawaryŭ „ab naszaj
baćkoŭskaj spradwiecznaj mowie“. Daŭ pieresciarohu narodu: „Nie
czu ajcieš-že mowy waszej biełaruskaj, kab nie ũmierli“.

Szmat czasu prajszo ad taho. Szmat czaho pierażyli my za toj
cza-. Naźbirali szmat sił, załažyl hazetu. Da naszych sloŭ užo pry-
stuchi ajecc a hramata czytacieloŭ. Naźbirałosia nie mała i supra-
coŭnikoŭ u hazecie. Uwiesć hety narod užo moh by picażć baraćbu
za używańnie naszaje mowy nia tolki na papiery, a i ŭ hramadzkim
żyćciu.

Ale, pakłaŭszy ruku na sercy, ci ũsiaki z nas moŭe skazać, szto jon szanuje jaje? Nie! Jeszcze nie zhladziŭsia wiekawieczny praklon nad joju. Jeszcze mnohije dumajuć, szto ũ joj, kali i moŭna psac, to chiba tolki jakijes śmiesznyje reczy, na paciechu ludziom. Nia moħuć jany padniacca da taho, kab i swaju mowu ludzkoj liczyć, nie chwawacca z joju pa chatnich kutkoch, a ũ űwiet szyroki wynasić.

Kali my pastawili sabie metu adradzić nasz narod na nacionalnaj hlebie, to nam ũ pierszuju czeradu treba adradzić swaju mowu. Tolki tady u nas budzie jakojes asobnaje nacionalnaje űyćcio, bo asobnaja mowa—heta i joűe forma nacionalnaj asobnaűci — Tolki adradziŭűy mowu, my zmoŭem pastawić na ćwiordy hrunt nasz ruch. Bo nacionalny ruch, jak wialikaja űyćciowaja historycznaja siła, moŭe űyć tolki tady, kali pad jáho budzie padwiedzien taki fundament, jak hibka adroblenaja mowa, dyj literatura i nawuka ũ hetaj mowi. Tady űűo my zmoŭem budawać na hetym mocnym fundamencie budynak űűsnaj nacionalnaj ideologii. A koŭny zrazumieje, szto pry ćiapierasznich warunkach nia moŭe razwiwacca nasza mowa, kali joj nima miejsca ũ űyćci... Zawajewac joj miejsce ũ hramadűianstwie — woű nasza pierszaja nieatloŭnaja zadacza.

S. Połujan.

Ab bulwie.

Paűla taho, jak była nadrukowana ũ № 24 „N. N.“ staćcia „Nowaja raűlina bulwa“, — űmat chto űwiertaŭsia ũ Redakciju s pytańniami ab hetaj raűlinie. Pytańnia hetyje najbołű byli takije: 1) dzie moŭna kuplac nasiennuju bulwu; 2) ci paűa z bulwy nia űkodzić űywiołi i jak—jaje skarmliwac; 3) jakije ziemi bołű prydatny pad bulwu 4) jak kapać bulwu? Im my skaűem woű űto:

1) Kuplac nasiennuju bulwu moŭna wa űsich űkladach haspaderskaha nasiennia pa cenie kala 70 kap. za pud, a takűe i pa dwa roch, dzie jaje siejuć.

2) űialonuju paűu z bulwy (naćjo) najlepiej skarmliwac, jak űialony korm, zűaűűy ũ wosieni; a dziela taho, űto naćjo bulwy wielmi doŭhaje, to kab űywioła nia błociła kormu i nie abiwalisia listki, katoryje majuć najbołű paűywy,—bulwu treba rezac na siećku. Karowy, koni, cielaty, awiećki i űwini jaduć wielmi łasa i da ćysta nat samaje toŭstaje naćjo bulwy. A jaki skutak byŭ s karmleńnia űywioły bulwaj, ab hetym raskazywaje W. Kozłowski (haspadar s-pad Wilni, Zakret) s praktyki u swajej haspadarecy woű takoje zdareńnie: „U sieni 1905 hoda karowam, zaűsiahdy dobra kormlenym, dawali ũ korm naćjo bulwy, sabranaj unadta kiepskich warunkach, bo marozy ũ paćatkach wiereűnia (sienciabra) zwaryli zusim liűcia, katoraje ad-

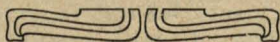
razu sčarnieło, ssocło a i čaściu absypalošia, tak što ũ siečcy, što pačali dawać żywioli—kala 1-ho Kastrycznika (Akciabra, było widać tolki samaje naćjo, biaz lišcia, tak sama čaściu pačarniełaje i pawiaušaje. Karowy jeli hetuju siečku łasa i dawali dobryje udoi małaka, a jak hety korm skončyšia, i pačali dawać abyčny zimowy korm (pa 10 funtoŭ siečki z aržanoj sałomy, 10 f. siečki s kaniušyny. 8 f. atruboŭ żywnich i 10 f. brahi żytniaje), to chacia hety korm, sam saboj, byŭ dobry i sytny, ale udoi małaka na hetym kormie šmat užo pamienšylišia.

3) Kapajuć bulwu tak sama, jak i zwyčajnuju bulwu: s-pad sachi. Tolki dziela toho, što wykapanaja z wosieni i zložena ja ũ kapcach, ci ũ sklepi ssypanaja bulwa skora psujecca,—kapajuć jaje za raz pa hetulki, kolki patreba na korm na niadzielu ci na dźwie. Lepiej za ũsio bulwu pakidać da wiasny ũ ziamli, tady wolnym časam, pawedłuh patreby, kapać i skarmliwać.

4) Sadzić bulwu, jak było užo skazana ũ № 24 „N. N.“, možna wiasnoj i ũ wosieni. Wiasnoj da 15 čwietnia (Apryla); ũ wosieni da 15 Kastrycznika (Akciabra), a na wypadak adlihi možna sadzić i zimoj. Na ciażkich ziemiach lepiej sadzić wiasnoj, čym wosieniaj, asabliwa na ziemiach mokrych, dziela toho, što pasadżenaja na mokraj ziamli bulwa może zahnić praz zimu, dy ješće kapanaja z wosieni bulwa trudna addzielajecca ad karenioŭ, a pakaleczenaja lohka zahniwaje, ale bajacca hetaho treba tolki ũ wielmi ciażkich i syrych ziemiach. Wosieniaj sadzić tym lepiej, što wiasnoj bulwa raniej pačynaje uschadzić. Sadzić bulwu treba redka—caloŭ na 20 kaliwo ad kaliwa i praz baraznu.

Ziemia pawinna być dobra wyrablana, tak sama, jak pad bulbu, a nawat možna i dobra sadzić pa bulbianišcy.

Lišni.



NAHRADA.

Pryhnanyje z usich staron hasudarstwa daktary i szaptuny užo liczylu, szto tolki niekolki hadzin astawałošia żyć ichniamu Caru Caroŭ—Sułtanu. Nijakaj nadziei na ratunek nie było: nadyjšła aposzniaja noc jaho.

Ažno pad poŭnacž da kanajučzaho Sułtana prylacieŭ, jak szalony, s plaszka j niejkaho ziella pierszy jaho minister i, prypaŭszy na adno kalena pierad chworym, kryknuŭ:

„Wypij, panie nasz, hetaje zielle, i budziesz zdaroŭ!“

Sułtan wypiu i nazaŭtraje ustaŭ zdarowym.

Cieszysia, ale nie dziwišia narod, szto pierszy minister wyleczyŭ Sułtana, bo kamu-ž i być najrazumniejszym, kali nia pierszamu ministru?

Sułtan, kliknuüşy da siabie zbaücy swajho ad śmierci, miła-
ściwa kiünuü jamu haławoj i każe:

— Za toje, szto wyratawaü ty mianie ad śmierci, daju tabie
majontak na poümiljona rubloü.

— O, car caroü! Łaska twaja wialikaja,—atkazaü pierszy mini-
ster, — ale nie ja zasłużyü jaje, bo lekarstwa hetaje daü mnie moj
pamosznik!—Pamosznik?—zdziwiüşzysia pytaje Sułtan.—Klikni-ż jaho
da mianie. Ale jak ty padaü mnie lekarstwa, tak i naznaczenaja na-
hrada niechaj budzie pry tabie.

Pryszzoü ministroü pamosznik i sahnüszy kaleni, każe:

— O, panie moj! Zasłuha nie maja: zielle daü mnie moj sekretar.

— Kali daü hetakoho dobroho ziella twój sekretar, to twaja
wialikaja zasłuha, szto umiejesz padbirać sabie takich rozumnych lu-
dziej, i za heta daju tabie sto tysiacz rubloü. a sekretaru wydaj 50
tysiacz nahradnych.

Za kolki hadzin ubiehaje szczasliwy sekretar da Sułtana i, pa-
kaciüşzysia jamu ü nohi, każe:

— O, sonce maich waczej! Za takuju wialikuju łasku życio ja
swajo hatoü addać, ale nie ja zasłużyü jaje, bo lekarstwa daü mnie
starszy moj lokaj.

— Dobra,—atkazaü Sułtan, swaje hroszy waźmi i karystaj z ma-
jej łaski, a kasiru majmu prykaży dać lokaju twajmu 10 tysiacz rub-
loü. U skorašci iznoü ubiehaje sekretar da Sułtana i każe:

— Lokaj moj przyñaüsia, szto zielle henaje daü jamu kuchar.

— Dać i kucharu,—każe Sułtan,—nhradnych tysiaczu rubloü.

Kuchar, atrymaüşy hroszy, pabieh da ministra, kinuüşia jamu
u nohi i, jak na spowiedzi, przyñaüsia, szto lekarstwa nie jon zrabüü,
a daü jamu kramnik, dzie jon usio kuplaje.

Paczuüşy heta ad ministra, Sułtan pieresłaü kramniku sto rubloü.

Da sloz razžaleny ad takoj łaski kramnik pabieh u Sułtanawy
pałac i szczyra wykazaü, szto lekarstwa henaje daü jamu znajomy
szawiec, katory prychodzić da jaho kramki kuplać cybulu i chleb.
Zrabili dakład Sułtanu, a toj pa swajej miłašci wialikaj, daü przykaz
paslać szaücu hašcinca: adziežu i boty. Biez kanca cieszyüşia szawiec
z adzieżyyny, ale boty byli staryje i latać jon ich nie chacieü; aprocz
taho jaho hryzło sumleünie za niezasłužonuju nahradu, bo lekarstwa
toje daü jamu znajomy nehr — żebrak, katory nijakaje apratki nia
mieü; i woš, hety szawiec addaü żebraku staryje boty... I chodzieć
ciapier z haüca Sułtanowa życia, choć hoły, ale ü botach...

Jadwigin Sz.

Z Bielarusi i Litwy.

—o—

Č czytać jak polskaje CZ.

Š czytać jak polskaje SZ.

(Ad našych karespudentou).

Wilnia. Na pačatkowuju narodnuju prašwietu ũ wilenskim wučebnym wokruzi asyhnawana 142 tysiačy rubloŭ. Za hetyje hrošy možna budzie atkryć tolki piatuju čaść usich patrebnych dla wilenskaho wokruha škol.

— Za ũwieś jul miesiac u *Wilenskaj hub.* było 15 pažaroŭ. Z ich: 4 praz nieaściarožnaś z ahniom; 7—ad kominoŭ i piečej;—9 ad padpaŭ; 10 ad piarunoŭ. Usich škod ad hetych pažaroŭ ličać bolš jak na 113 tysiač rub.

H. Nowo-Wilejsk. Da tutejšaho žyciela, Dona, pryjšli ũ nočy haradawy Franckiewič z niekim druhim čelawiekam, katory wydawau siabie za syšcyka, i, abhledzieušy papiery, skazali, što Dona i jaho siamju aryštowywajuć. Tyje dawaj prasicca; „rewizory“ zhodzilisia za 25 rub. dać im wolu; torh u torh—syšlisia na 1 rubla. Uziaušy rubla zrabili ješče obysk i zabraušy kolki było drabnicy wyjšli. Don pabieh zajawie u wučastak i daznausia što tyje fašywyje „rewizory“ jamu zmanili. Tymčasam rewizory wiarnulisia iznoŭ i uhledzieušy tolki adnu žonku Donawu, pačali prystawać k joj z nažom, kab dawala hrošy. Kabieta padniała lament, tady zładziei sarwaušy s palcoŭ jaje załatyje pierścionki,—uciakli. Ich aryštawali.

M. Maładeczna. Wilensk. hub. Wilejsk. paw. (A pažary 18 Aŭhusta). Jak tolki dawiedalisia ũ

h Wilejcy a wialikim pažary ũ Maładecnie, jak bač wyjechała na ratunak naša pažarnaja kamanda; pajechała i ja z imi; ale pakul dabralisia na miejsce, pažarnym nie było ũžo čaho rabić: strechi daharali i pazawaliwalisia ũ siaredzinu! Nudna było hladzieć na heta razbušewaušajesia woziero ahnia! Rečy, katoryje pašpieli wykinuć na wulicu,—hareli na wulicy; z apteki i aptečnaho składa čuwać było strely, byteam z harmatoŭ:—to razrywała wializnyje plaški zapasnych lekoŭ. — Zdawalasia, niatkul nima ratunku. Niekamuś pryjšto ũ haławu znasić wyratawanyje rečy ũ murawany skład, što stajaŭ na rynku, bo tam i džwiery i stol—usio było z žalezja; tak i zrabili, ale, jak na biadu, zabylisia ab adnym maleńkim wakoncycy, i woś, jak by dahaniajučy, ahoŭ ubiusia praz hetuju ščylinku i zništożyŭ usio. Zhareła i troje ludziej, a kolki zhinuła ũsielakaha dabra—to i paličycy trudna.

Zhareła damoŭ, kramoŭ, piŭnych razam 131, zhareła miesčanskaja uprawa, prawasłaŭnaja bahadzielnia, stanawaja kwatery i 161 haspadarskich budynin. Spamiež zhareušych chat—75 chryščianskich i 54 żydoŭskich. Škody bolš jak na 250 tysiač rubloŭ.

K—tia.

M. Maładeczna. Wil. hub. Wilejsk. paw. Adzin pačtowy čynoŭnik, dawiedaušysia, što pa danosu načalnika, maniacca prahnać jaho sa słužby,—strelaušia, ale tolki zraniušia. Jaho adwiezli ũ balnicu.

— Na adnaho čelawieka na Haradokskaj wulicy napali žuliki, pawalili na ziemlu i adabrali hrošy. Dobryje časy!

U w. **Baturach** kala Wołożyna zhareło humao. *Cypruk.*

W. Hałuta, Wilensk. hub. Wi-
lejsk. paw. U Aühustie zhareto
tut wosiem budynin, niekolki ka-
roü i świnię i manapolka.

K—tia.

M. Sumieliški, *Trockaho paw.*,
Wilensk. hub. Što hod bywaje ũ nas
tak zwany „miedawy kirmaš“ na
katory nawoziać šmat miodu. Ale
sioleta daždźliwaja chałodnaje leta
pieraškodziła pčołam pazbirać jaho
ũ mieru, tamu i na kirmašy mała
było jaho widać. Za toje było
šmat roznaj żywioly i ũsielakaj
drabiazii: kur, jajec i t. d. Adno
škoda, što ũsio heta pierewhawy-
wajuć u swaje ruki pierekupšcyki
i šmat na hetym zarabljajuć. A na-
šym žycielam prychozicca na
ũsiom pierewplačywać.

M. Jachimoušcyňa, Wilensk. h.
Ošmiansk. paw. Chłopcýk 5 had-
koü udawy D. Siwiec uzlez na
kraj wialikaj wanby, taja piereku-
lilasia i razbiła jamu hałoüku;
praz dwa dni jon pamior. C.

St. Połočany, Niokol. ž. d.,
Wilensk. hub. Ošmiadsk. paw. 20
Aühusta tut pralacieü z ludźmi
karabiel pa pawietry.

= Kala našaj stancii ũ nočy
pralacieü *meteor* (bytcam ahnisty
kłubok), i tak jasna świeciü nej-
kujy minutu, što jak by chto za-
paliü elektryčestwa. U.

M. Wišniowo, Wilensk. hub.
Prapało ad daždžoü 158 dziesiacin
siena.

Horad Dżisna, *Wilenskaj hub.*
Chalera s Połacka dajšla i ũ naš
pawiet; chwarejuć u horadzi i pa
wioskach,—asabliwie ũ wioskach
Wyšejšyje i Nižejšyje Łuchaücy i ũ
miastečku *Druü*. U Dzišnie—u
staroj balnicy—parobleny chaler-
nyje baraki, i jošć furmanka dla
pierawozki ũ balnicu chworych;
jošć dwa sanitory, prysłanyje z

Wilni,—sprytnyje chłopcý: kala
chworych chodziać umieła i aku-
ratnie.

= U niedzielu 23 Sierpnia
(Aühusta) ũ domie narodnaj čaj-
ni razyhrywali loteryju. Dachod
z hetaj loteryi pojdzie na bie-
dnych žycioloü Dżisny i na aba-
ronu ad chalery. Bilet pradawali
pa 25 kap. i šmat ich raspradali;
spadzieuca z hetaho dachodu
kala 200 rub. Ale loteryja dren-
na była arhanizowana: cieszna
strašennaja, dyj toje nia dobra.
što tyje samyje ludzi, katoryje
byli na estradzie (hdzie była
ustrojona wystaüka razyhrywa-
nych rečej) i widać naležali da
arhanizacii loteryi (bo ja dumaju
što inacej ich by tudy nie pušci-
li), jak chto z sielan wyhrywaü
jakuju lepsuju reč to saskakiwali
attul i nahła prystaüşy atkuplali
za tanuju cenu. Tak na maich
wačach kupleny byli dwa pianko-
wyje muštuki. Kuplać, wiedama
kožnamu wola, ale ludziam star-
šym pa arhanizacii loteryi nale-
žalasia pierewšierebać, kab ludzi
naležačyje da hetaj arhanizacii
nie zajmialisio tut sami ku-
piectwam, a kali to byli staronni-
je ludzi, to nia treba było ich pu-
skać tudy, bo heta, sa starany
hledziučy, wielmi brydka wyhle-
daje.

= Praz Dzišienku letaš ješće
pačali budawać piekny murawany
most. Za jaki miesiac—druhi, peü-
nie, užo praz bety most buduć
jezdzić.

A. Draba.

M. Jelno, *Dżisn. paw.* Kala
majontka Jelno, pry hascincy jošć
manapolka. Manapolka heta tar-
huje ũ hod kala 10 tysiačoü ru-
bloü. Hlanuüşy kruhom, narod u
nas biedny: ni adzietku, ni za-

prażki ludzkoj nia maje, chacia ziemia tut nia drennaja, pry rece Dzisiency jośe takije-siakije zarabotki kala splawu lesu. Ale hlanuŭšy na torh, jaki maje manapolka, zrazu zhadaješ, kudy iduć ciazkaj pracaj nabytyje hrošy. Padumać tolki, što čatyry akaličnyje wioski: *Rudniki, Sakatowo, Okuniewo i Waškowo* dajuć u hod 10 tysiać rubloŭ na harełku! Pjanstwa pa hetych wioskach strašennaje: maładziož i staryje raspilisia, a poboć pjanstwa šyrycca zładziejstwa i biednata. Kab za koźnaj butelkaj treba było chadzić u manapolku, nie tak by šyryłasia pjanstwa, ale pradadžaj harełki pa hetych wioskach zajmajucca baby: pradajuć jaje pa toj samaj cenie, jak i ũ manapolcy, ale im astajucca za heta butelka, a skolki jany raspradajuć harełki, možna ũciamić s taho, što z hetaho tolki handlu—prażywajuć s siamjoj. Kažuć staryje ludź, što dańniej pa korčmach nie było takoha pjanstwa i raspusty, jakije ciapier zawialisia. Treba, kab da kaho heta prynaležyć, zwiarnuli uwahu na patajnuju pradadžu harełki pa wioskach, katoraja apošnimi časami ũsio bolš i bolš šyrycca; bo pry takich warunkaah, jak ciapier, ni ziamielnyje kamisi, ni zarabotki ničoha nie pamohuć.

Ale kali užo uspamianuŭ a kiepskich wioskach, to jakže ciešusia, što bačyŭ i zusim inšuju, jak naprykład w. *Paharcy*, dzie ni pjanstwa, ni takich bujanuŭ i zładziejou nie čutno. Pa druhich wioskach robiac pryhawory, kab nihto nie pradawaŭ u chacie harełki. Čto pradaje, toj płacić štraf na hramadu. Tady pjanstwa pamienšajucca, bo manapolka wie-

čeram začyniena, a ũ dzien blizka harełki nima. Šmat wiosak užo parabili takije pryhawory.

Janka Buda.

M. Kapył, Minsk. hub. Sluck. paw. Ciapier pa našych harbarniach raboty zusim mała, a papraŭdzi kažućy—jaje i niema. Šmat našych ciahajucca biez raboty i dumajuć wybiraćca u Bobrujsk, bō tam, kažuć možna jaje dostać choć na kruhły hod. Bieda tolki, što hrošy, jakije raniej zarabili, užo pracharčawal, siedziućy biez raboty, i ciapier u Babrujsk treba budzie jechać z „biarozawym kauduktaram“...

= U nas dwa tawaryšy doŭhi čas wielmi družyli miež saboj, i woš, z wialikaj ščyraści niedaŭna adzin druhomu razčapiu haławu; hety ciapier poŭzaje pa balnicach.

B.

Minsk. Pry prawiercy sprau sirockaho suda okazałasia, šmat pryhaworoŭ hetaho suda biez pod pisou i ũsie dakumenty ũ strašnym biezparadku.

Rečyca. Minsk. hub. 16 sierpnia na ziemskaho načalnika Rečyckaho pawietu napało ũ lesi troch niewiadomych, zadzieržali kalasku i prasili ziemskaho pajci z imi ũ les na hutarku. Ziemski admowiŭsia. Tady jany wyrwali ũ ziemskaho rewolwer, katorym jon maniŭsia baranicea, i kolki raz wystreliušy zabili jaho na miejscy i zranili furmana, katory ũsiožtki zdale ũciaćy.

Rohačou. *Mohil. hub.* U noć na 21 sierpnia zarezana maładaja kabietta Iwanowa i dwoje maleńkich jaje dzietak. Kažuć, što heta zrabiu jaje muž katoraho ciapier i aryštawali.

Pažary. U *Minsk. hub.*: ũ w. *Dawidharadku* zharęła 115 chat; u

M. *Ščedrynje*—23 chaty. U *Smaleskaj hub.* ũ w. *Mochaŭce* zhareła 50 sialib. Zhareła ũsio: zboża, korm i swirny z zapasami.

Ziembin. Minsk. hub. Barysoŭsk. paw. Jeŝce hodu nima, jak atkryŭsia pry Ziembinskaj supołce bančok, a ũžo staŭ ciapier duża razwiwacca: złożena ũ im užo bolejš za 5,000 rubloŭ, aproč 2,000 rubloŭ, katoryje bančok pazyčyŭ na samy pieršy pačatak s kazny. Biednyje ludzi, majučy piatlu na ŝywi nie patrebujuć ciapier lezci ũ lichwiarskije łapy, bo mohnć dostać za niewialiki procent u naŝym bančku; praŭda hroŝy wyduca nie ũsiakamu, ale tolki akuracynym, pracawitym i sprawiedliwym (na bahatych nie hladziać), pazyčujuć bolejš biednym. Kab pazyčyć hroŝy, treba pierš zapisacca, a tady rada razam s praŭleńniem pryjmajuć zapisaušahosia ũ tawaryŝy i naznačajuć sumu da pazyčki (tolki pryniaty ũ tawaryŝy może dostać hroŝy). U banku pracujuć bez nijakaj płaty, — pa swajej achwocie; členy praŭleńnia i rady źbirajuca koźnuju niadzielu, ale najbolejš pracy ũkładajuć u hetu sprawu—Brońka Rawa i Michaŝ Lichadziejeŭski (kasir).

Tawaryŝ.

Ziembin. Barysoŭsk. paw. Kala Ziembina tolki s tydzień tamu pačali kasić poźni kala r. Hajny i Biereziny, bo da hetul stajała wada i pa sienaźaciach moźna było swobodna jeździć čaŭnom, dyj ciapier jeŝce nie widać ni wodnaho stoha, a rybaki nawat na poźniach staŭlajuć wienciary. Nie cikawaje budzie siena—z nanosam i čornawataje; skacincy biednaj pryjdziecca mo pierchwareć, asabliwa ŝkodzieć jano cielnym karowam, bo ad jaho skidajuć cielat. Ale

ũsio-ź haspadary z nieciarpieńniem čekajuć, kali spadzie wada, kab choć trochi ũzapasić siena, bo ũžo sioletniaja wiesna dałaŝia dobra ũ znaki. Sien dachodziła da 80 kap. i nie było hdzie kupić, a sałoma da 50 kap. i tak sama dostać nie było hdzie,—da choŭ sałamianych ni hdzie nie pastawałaŝia, dyk woŝ i dumajuć, ŝto lepiej mieć siena čornaje, jak nijakaha, choć i niezdarowaje, ale na biezrybji i rak ryba. Za toje jaryna, dziakawać Bohu, sioleta u uas amal nie pa ũsim pawiecie ũradziła dobra, asabliwa jaćmieni ũsiudy pieknyje; ŝyta tak sama nie takoje jak letaŝ było. Chleba pawiona chwacieć nia tolki da Kalad, ale i da nowaha. Ŭyta na zimu ũžo paŭsiewali, ruń zieleńnica: bulba pa harach pakazywaje niŝto; na nizkich miejscoch prapała zusim, bo wyhniła ad makraty. Choć ŝyta ũžo pamałacili, ale cena ũ nas za pud dzierŝyceca 85 kap. awios 80 kap.

Banadyŝ.

Sioleta u nas u Barysoŭskim pawiecie u Wasoŭskaj wołaści hrad papsawaŭ zboża, choć i nie tak užo straŝna jak letaŝ u Łoŝnickaj wołaści, ale usio-ź ŝkoły narabiŭ nie mała. Woŝ sabralisia dobryje ludzi i kab trochi pamahčy biednym, nadumalisia ũ Ziembinie zrabieć teatr (predstaŭleńnia). Dziadźka Brońka Rawa z Ziembina atpuściŭ swaju puniu; sam ceły tydzień pracawaŭ, piererablajučy jaje na scenu (katoraja wyjšła duża dobra). i pryniaŭ na siabie kłopot rasparadźacca. Ziemiŝki načalnik ŝaŭman razstaraŭsia razreŝeńnia i sam predstaŭlaŭ ũ hłaŭnych akciorach. Ihrali operetku „Лиса Патрикеевна“ i wielmi dobra, a najlepŝ panienki Kary-

bucianki z Wieszałowa, Maćwianki z Wieszałowa i Nieżyc, Ziemski naçalnik — Šauman i aptekar Ziembinski Butkiewiç. Narodu było poŭna i jak na Ziembin, sabrali nie ũ spadzieŭki aŭ 104 rubloŭ na hradabitnych, škoda tolki wialikaja, što nie dabawili jakoha niebudŭ choç maleńkaho predstaŭleńnica na Bielaruskaj mowi.

= U ziemskije hłasnyje ad Barysoŭskaho pawietu pamieŭ družich naznaçeny Al. Haŭrylçyk, byŭšy ÷len 2-oj Hasudarstwienaj Dumi—pryjaciel i wučenik Minskaho Hustawa Šmida, katoraho wydalili z 3-ciej Hasudarstwienaj Dumi.

= U m. **Pastawach** *Dzisz. paw.* zachwareła dwoje sadatoŭ.

Dwinsk. Sud prysiaŭnych apraŭdaŭ Iwanowa, katory wymahaŭ pišmom ad pamiešçyka Korełowa 5 tysiaç rub. hroziaçy, kali toj nie pasłuchaje, padałam i ũbiustwam, Iwanow kališ sam byŭ pamiešçykom, ale zbiadnieŭ i straciŭ ũsio swajo dabro. Zbiadnieŭšy, ũziaŭsia za ciaŭkaju pracu: kapaŭ kanawy. Kapajuçy kanawy u pamiešçyka Korełowa, byŭšaho školnaho swajho tawaryša, paswaryŭsia z im za toje, što toj nie chacieŭ jamu zapłaciç za rabotu. Iwanou padaŭ u sud, ale prahraŭ sprawu. Woš pašla hetaho suda i pasłaŭ jon toje pišmo.

— „Ja“ wieš wiek swoj ciaŭkaj pracaj zarablaju na chleb,—ŭalŭsia Iwanou na sudzie,—ŭyŭ sprawieđliwa, nikoma krychotnaj nie zraibiŭšy kryŭdy, pišmo pasłaŭ ja z serdeçnaj ŭudy za maju kryŭdu“.

Iwanou da suda prasiedzieŭ hod u turmie.

= U **Çašnikach** *Witeb. h.* Chalera macnieje. Pomaçy medycynskaj nima.

Chalera. Ad paçatku chalery ũ našym kraju zachwareła 2,468, a pamiorła 900 ÷elawiek. Najbolšaja liczba chworych wypadaje na witebskuju, a najmienšaja na Kowienskuju hub.

Na stancii **Pareççe**, Hrodzienskaj hub. Małady chłapieç — 20 hadou chacieŭ zastrelieca, ale nie papaŭ u hrudzi, a ũ lewuju ruku. U zapiscy napisau, što strelajusia za toje, što moj naçalnik, u katoraho ja słuŭyŭ, pasłaŭ danos u Piecierburh, kab mianie prahnali sa słuŭby.

Pilipou.

St. Osipowiçy. Minsk. hub. Nie daloka ad Osipowiç jošç wioska Smyk—Słoboda; jana choç i nie wialikaja, ale sławieca tym, što z hetaj wioski wybrany deputat u Hasudarstwienuju Dumu ad Minskaj hub. — pan Naliwajka („prawy“ — muŭyk). Woš, hety samy Naliwajka i prasaŭlajecca—nie padumajcie tolki, kryj Boŭe, što ũ Dumie—nie, tut—u nas—u Osipowiçach. Kali kudoj prajeŭdŭaje, to pawinny ũsie dawaç jamu darohu, nawat ÷uhunka, i i taja pawinna mieç na jaho uwa-hu. Jechaŭ raz hetak jon s swajej wioski dy ũ Osipowiçy i treba byŭo pierajechaç praz bar’jer (rahatku). a jak raz nadychodŭila mašyna.—Storaŭ nie puçiu jechaç, skazaŭšy jamu krychu paçekaç, pakul piarojdzie pojezd. Naliwajka jak padniaŭ kryk: „ja budu tabie ÷ekaç? ja?—÷len Dumi?“ dyj zahrudki s storaŭem; ale toj, jak na biadu, byŭ duŭeŭšy—i ÷lena, i ŭonku jaho, i kania zawioŭ na stanciju, tam ŭandar napisau na Naliwajku pratakoł. Dzieła pajšlo da ziemskaho, i pryjšłosia Naliwajcy zapłaciç 25 rubl. štrafu.

Çiapier iznou naš Naliwajka prasaŭiŭsia, 5 jula, ũziaŭšy s

počty 349 rub. pensii, zajšoŭ u piňnuju kupić piwa i zakuski da chaty, a tym časam, lyknuŭšy ŭ piňnoj, zawioŭ z niekim čelawiekam P—im swarku. Iznoŭ napisali pratakoŭ, ale na P—aho, i badaj što Ziemski jaho zasadzič, bo, kažuć P—ki panu Naliwajku krychu taki lišnicy naliŭ... Nus.

LASUN.

I.

Prywolnaja, ciomnaja puszcza:
Wializnyje lipy, duby,
Asinnika, jelnika huszcza,
Miež chwoi apaŭszej—hryby.

Ŭsio dzika, pustynna imszczycca
Ahnistaja špieka staic.
Na mochu miež špiełaj brusnicy
Lasun adzinoki lažyc.

Karawaja morszczycca skura,
Abros ciomnym mocham, jak pieh,
Trasie haławoju panura
Baki wyhrewaje ŭwies dzieh.

Hładžu na jaho ja unyla, —
Na sercy i žal, i žuda:
Ŭsio znikła—i ŭdałašć, i siła,
Prapała jak dym, jak wada!

II.

Chrešbiny lasuna.

Borszumieŭ, nawiewaŭzwodny son,
A u im cichi huł razdawaŭsia, —
Heta ŭ niebi lasun kałychaŭsia
Na wiarszynach wializnych sason.

Jamu miesiac markotny świeciŭ,
Padymali kryžy ŭ nieba jeli, —
I u siniaj niabiesnaj kupieli
Duszu dzikuju jon achrešciŭ.

Maksim B—wicz.

Jarastaŭl.

Z usieh staron.

Piccierburh. Na tkackaj fabrycy—„Małaja Niewka“, kali rabočy, ci rabotnica prypožoicca chacia na 5 minut, im adličajuć čačwiortuju častku dziennaho zarabotku.

Piccierburh. Na dware šliselburhskaj turmy aryštanty nakinulisia na dwoch byŭšych pryich nadziracieloŭ—Rawdu i Smirnowa; pieršaho zranili małatkom u haławu, a na Smirnowa nakinulisia i chacieli adabrać aružže; toj wystrelŭ i zraniŭ adnaho aryštanta, ale nadbiehła pomač, supakoili aryštantoŭ, a zranienych adwiali ŭ balnicu.

= Na karabelno-straičielnaj fabrycy pamienšyli rabočym płatu na piatuju časć.

= Na Prochoroŭskaj fabrycy zabastawało 6 tysiačoŭ čelawiek.

Piccierburh. Ministerstwa ŭnutrenych dzieł choće ad nowaho hoda prynaniać ješće 825 palicejskich, katoryje mieli-b dahłod nad palityčnymi ssylnymi. Na heta pojdzie 243 tysiačy 360 rubloŭ.

= 1-aho Sienciabra manicca pryjechać u Piccierburh predsiadaciel Hasudarstwienaj Dumy N. A. Chomiakow. 20 Aŭgusta wyjechaŭ tudy sekretar Hasudarstw. Dumy G. G. Zamysłoški. Dabetul dziežurnym sekretarom ličyŭsia I. P. Sozonowič, katory aproč pensii braŭ za heta pa 10 rub. u dzieh. Žyŭ jon uwjes hety čas u swaim majontku Žłobinie i tolki razy dwa ŭ miesiac dawiedaŭsia ŭ Piccierburh.

Piccierburh. Za apošnije dwa tydny wajenna—akružnyje sudy pryhawaryli na śmierć: u Irkucku 1; Piccierburhu—3; Tobolsku—

1; Warszawie—3; Kijewi—4; Jekatierynodary — 6; Niżnim-Noŭhorodzi—2; Maskwie 1; Tyflisie—1; i Jekatierynburhu—2;

Skazniki: ũ Warszawie—2; Odesie—2; Kursku—1; i Wilni—2.

Warszawa. Tutejšy łokaŭt (zmoŭwa haspadarou) proci malarou — rabočych; wyklikaŭ ahulnuju zabastoŭku rabočych pry budoŭlach Damahajucca, kab pracawać u dzień nie bolejš 8 hadzin.

Kursk. Jak u samym horadzi, tak i pa ũsiej Kurskaj hubernii rabočych chaŭrusou ũsio prybywaje i prybywaje, chocia sajuzniki (členy sajuza ruskaho naroda) jak maŭ starajucca im piereskadžać. Najboljšy chaŭrus kraŭcou — 800 čelaw., pašla iduć: stalary, ũaŭcy, harbary, kazionnyje dzieŭsiackije i ũmat inšych. Biezrobotnych u kurskaj huber. badaj zusim nima, bo ũhenty rabočych supako ũukajuć i kamu treba da-juć robotu.

Odesa. Haradawy čatyrma strełami z rewolwera zabiŭ pryŭstawa, swaju luboŭnicu i sam zastrelisia.

S. Diemkowo. Padolsk. hub. Straŭnik uziaŭ 10 kawunou u tarhoŭki; kali taja zaŭadała ad jaho hrošy, straŭnik zarubiŭ jaje ũablaj.

Kaluha. Praz wakno ũkwateru uradnika Mieščerskaho pawietu niehto ukinuŭ bombu. Zabitych nima.

Saratow. Muŭyki nie chacieli wydać aryštawanych swaich adnasielčan ziemskamu naćalniku Chwoščynskamu; toj tady strełami z rewolwera zraniŭ troch muŭykoŭ, Ziemskamu prysudzili try niadziedi adsiedki.

Charbin. U wadnym trakciry ŭandar aryštawaŭ piacioch niejkich niewiadomych ludziej i at-

prawiŭ ich s čatyrma saŭdatami ũ wućastak. Pa darozie aryštawannyje pierestrelali saŭdatou i uciakli.

Černihoŭ. U hubernskaj turmie aryštanty kinulisia na dwoch nadziracielou, adnaho z ich zaduŭyli, adabrali aruŭŭe i klućy, padpalili materacy i paćali wypuŕcać aryštantou s kamer. Nadbiehli straŭniki; dwuch aryštantou zabili, dwuch mocna zranili, a 8—lahćej.

Kijew. Za r. Dnieprom aryštawali 17 čelawiek social-demokratoŭ.

Jekatierynoslaŭ. Prawamu deputatu Obrazcowu dazwolili zrobić dakład a Haŭdarstw. Dumie; Kuzniecowa (soc.-demokr.) — zabaranili.

Tambow. Ziemskaho naćalnika Kaweleŭskaho za toje, ũto wymahaŭ ad sielan chabary, — wydalili sa ŕlŭŭy.

Kremienćuh. 10-letnije dzieci, hulajućy ũ wajenny sud, pryhawaryli chłopcŭyka Lipćyna na ŕmierć i... pawiesili. Pakul nadbiehli baranić. dzicianio bylo ũŭoćuć ŭywoje.

Aleksandroŭsk. U „Krywom Rohu“ zhareła 450 sialib, pryćtawyje budynki, manapolka i ũsio dabro, sabranaje s pola. ŕkody miljon rubl.

Syzraŭ. U s. Koćkarnie zhareli ũsie humny; prapało ũsio dabro. ŕkody—100 tysiac rubloŭ.

ŕtrafy na hazety: na „Кіевскія Вѣсти“—100 rub.; „Бессарабская Жизнь“—500 rub.; „Український Край“—300 i „Рижская Мысль“—100 r.

Chalera dzierŭycca woŕ pa jskich haradoch: Piecierburh, Twier, Niŭni—Nowhorod, Archanhielsk, Mahiloŭ, Pierm, Jekatierynburh, Połtawa, Nowhorod, Połock, Kostroma, Jaroslaŭ, Aleksandrow i Ryha.

Francija. Minister počt i telebrafoŭ padpisaŭ prykaz pryńiać iznoŭ na służbu ũsich spierša uwolnionych, pačtowych słuŭačych — zabastoŭšcykoŭ.

Islandzija. Tutaka wydali prykaz, kab ũ Islandzii zusim niepradawalisia nijakije spirtnyje napitki. Pieršaja heta starana ũ Eŭropie, hdzie bolš dbajuć a ščaćsi swajho naroda, čym a dachodach kazny.

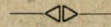
Persija. Na hłaŭnym rynku Teherana byŭ paŭar. Kaŭuć, što padpalili zbankrutawašyje haspadary składoŭ i kram. Škody na miljon rubloŭ.

Ameryka. U 1900 hadu ũ Ameryce byŭ bolejš za poŭmiljona ruskich paddanych. Ad 1901 h. h. do 1908 h. z Rasiei pryjechaŭ ješće 1 miljon 300 tysiać duš.

Ameryka. U prawincii Monterej praz dwa dni bušewaŭa takaja strašennaja nawalnica, što utapilošia 1,200 duš; 15 tysiać ludziej astalisia zusim biez prytułku. Škody na 40 miljonoŭ rubloŭ! Wadaprawody, elektryčestwa, tramwai, i ŭaleznaja daroha ũsio zništoŭena.

Serbija. Šwiašćeniki Krušeŭskaha wokruha ad nowaha hodu maniacca zabastawać, kali im nie daduć prybaŭki pensii.

WIETRU.



Wiecier, wiecier wolny!
Zrabi mnie pasłuhu
Nie ũ słuŭbu, a ũ druŭbu,
Jak siabru, jak druhu:

Zlotaj ty, jak moŭesz,
U maju Krainu
I pabacz tam baćku,
Matku i dzieŭczynu...

I pabacz jeszcze ty
Na rodnaj staronce
Narod biełaruski,
Szo hinie biez sonca...

I pakłon moj szezryy
Im usim addaj,
I z atkazam ichnim
Da mianie zwiertaj! ..

Ales Harun.

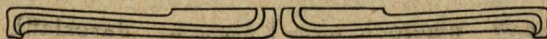
Z Sybiry.

Redaktor-Wydaŭca **A. Ułasoŭ.**

A D R E D A K C I I.

Rukapisy i korespandencii, prysłanyje ũ redakciju, pawinny być czytelna napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyła. Można takŭe padpisać swaje prozwišće razam z familjeju, kali nie zachociecie, kab byŭa nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja tolki dla wiadoma redakcii.

Chto chce mieć dachod, pradajuczy „Naszu Niwu“ ũ wiškach miasteczkach i haradoch, niechaj napisze ab hetym na atarycy ũ Kantoru naszaj hazety.



А В Я У Л Е Н І Я .

ПРИНИМАЕТСЯ ПОДПИСКА

НА

Торгово-Политическую и Литературно - Экономическую Ежедневную Газету

Голосъ Промышленности.

Стремясь къ объединенію окраинъ Россіи во всеѣхъ отрасляхъ промышленности, „Голосъ Промышленности“ удѣляетъ особенное вниманіе нуждамъ отечественной торговли, промышленности, сельскаго хозяйства, фабрично-заводской, коммерческой и транспортной дѣятельности, выясняетъ вопросы, касающіеся экономическаго быта, и освѣщаетъ положеніе отечественнаго рынка.

На ряду съ этимъ „Голосъ Промышленности“ избѣгая узкой партійности, удѣляетъ вниманіе вопросамъ политической и общественной жизни, городского и земскаго самоуправленія, народнаго образованія, а также мѣстнымъ и краевымъ нуждамъ.

Подписная цѣна: на 12 мѣс — 3 р. но въ началѣ газета выходитъ еженедѣльно и постепенно будетъ учащаться, поэтому впредь до измѣненія цѣны на 12 мѣс — 3 руб. 40 к., на 6 мѣс. 1 руб. 70 коп., на 3 мѣс. — 90 к., отд. № — 7 коп.

Редакція и Контора: СПБ., Николаевская ул., № 44.

U Kijewi paczala wychadzić tydniowaja hazeta u polskaj mowie

„Przegląd Krajowy“

Hazeta maje metu razbirać i baranić sprawy Ukrainy i zawiera asobny addziel „Z Biełarusi i Litwy“.

CENA hazety: za hod — 6 rub., poũhoda — 3 rub., za 3 m. 1 r. 50 k.

Adras Redakcii i Kantory: Kiew, Funduklejeŭskaja 10, kw. 14.

ПРОДОЛЖАЕТСЯ ПОДПИСКА на **1909** годъ (подписной годъ начинается съ 1-го Января). (Новые подписчики получаютъ всё № № съ приложениями).

НА ЕЖЕНЕДЕЛЬНЫЙ ХУДОЖЕСТВЕННО-ЛИТЕРАТУРНЫЙ ЖУРНАЛЬ

52
№ журнала
104
приложения

„НАША РОДИНА“.

Въ теченіе 1909 года подписчики получаютъ:

Подписная цѣна въ годъ со всѣми приложениями съ доставкой и пересылкой. **3 р.**

52 № № Художественно-литературнаго журнала содержащія оригинальныя произведенія изящной литературы извѣстныхъ современ. русскихъ писателей-художниковъ.

52 № № „Отдыха“ (самостоятельное приложение). Юмористическіе рассказы съ иллюстраціями и оригинальныя карикатуры текущей современной жизни.

14 книгъ подъ общимъ заглавіемъ „Библиотека Романовъ“ (каждая книга въ отдѣльности закончена). Произведенія выдающихся извѣстныхъ современныхъ русскихъ авторовъ. Въ числѣ означенныхъ четырнадцати книгъ будетъ высланъ гг. подписчикамъ и приобретенный редакціей сборникъ для приложенія къ журналу, съдѣлюющихъ авторовъ:

Потанинко П. И. „Последняя Шалость“.—
Купринъ А. И., „Осенніе цвѣты“.—
Соллогубъ Федоръ, „Опечаленная не-
вѣста“.—Каменискій Анатолій, „Весна“.—
Ленискій В. „Весной повѣяло“—Сви-
рскій А. „Во тѣмъ“—Т. Ардовъ, „Сви-
данія“ и др.

Кромѣ того, всё годовые подписчики уплатившіе сполна годовую плату получаютъ цѣнную премію необходимую каждому въ **ТРИ ТОМА** (большого формата) вполне замѣняющую большіе дорогіе словари.

Полный Энциклопедическій словарь

Пробный № высылается по требованію за 2 семиков. марки. Подробн. объявленіе бесплатно.

Подписная цѣна: **3 р.** въ годъ со всѣми приложениями, съ доставкой и пересылкою по всей Россіи.

Подписку и требованія просить адресовать въ ред. журнала „Наша Родина“ С.-Петербургъ Загородный, 4.

Редакторъ-Издатель: В. Рутковский.

СТИХИ: А. Рославлевъ, К. Фофановъ, Илья Гурвичъ, Яковъ Гудинъ и проч.

12 книгъ полного собранія сочиненій извѣстнаго писателя

БРЕТЪ-ГАРТА

отпечатанныхъ на хорошей бумагѣ по 160 страницъ каждая книга, большого формата. Всего 1900 стран. убористой печати. Книги эти уже отпечатаны и высылаются немедленно при подпискѣ.

7 книгъ „Другъ хозяйства“: I. Домашній Лечебникъ; II. Поваренная книга; III. Дѣловой письмени. IV. Самоучитель танцевъ; V. Практичный Мыловаръ и VI. Самоучитель фр., VII. нѣм. и VIII. англ. языкъ.

4 № № **МОДЪ** и рукодѣлій зима, весна, лѣто и осень съ рисунками, составляющими полный модный журналъ.

12 листовъ модныхъ выкроекъ въ натуральную величину.